Nr. 1. Wtorek 1 stycznia 1924 roku. Cena numeru mk. 70.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 1.200.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk.1.500.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 1.500.000

Z przesyłką pocztową: mk 1.600.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 2.500.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. ‖ Będzin, Małachowskiego 7. ‖ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ‖ Katowice, Szopena 4.





1923—1924.

Sosnowiec, 1 stycznia.

Słuszną jest rzeczą, by na rubieży starego i nowego roku uprzytomnić sobie raz jeszcze, czem był dla Europy, a szczególnie dla Ojczyzny naszej rok ubiegły. Czy spełnił pokładane w nim nadzieje, czy przyniósł tak pożądane przez wszystkich uspokojenie, a skołataną wojną nawę Europy pchnął na tory normalnego rozwoju i rozkwitu.

Nie wdając się nawet w szczegóły, odpowiedziećby należało, że, niestety, dawny stan rozstroju, zwłaszcza gospodarczego trwa w dalszym ciągu, a mimo usilnych starań dyplomacji nie udało się zabliźnić ran, które pozostawiła po sobie wieloletnia wojna we wszystkich dziedzinach życia ludzkości.

Odpowiedź tej treści, jakkolwiek w zasadzie słuszna, byłaby jednak zbyt pesymistyczna, w ubiegłym bowiem roku niebrak było też oznak, że z chaosu powojennego wyłaniać się poczyna, jak z mgieł porannych, jutrzenka, nowy porządek rzeczy, wieszczący lepszą i zdrowszą moralnie, przyszłość ludom Europy.

O ile rok 1922 zupełnie jeszcze poddawał się sugestji krwawego widma bolszewizmu, w ciągłych ustępstwach na jego rzecz, widząc jedyny sposób uniknięcia wybuchu rewolucji, o tyle rok 1923 wyraźnie już zaznaczył fakt, że Europa uświadomiła sobie, że nie ustępstwa zapobiegną dalszemu rozstrojowi życia społecznego i politycznego, lecz jedynie przeciwstawienie niszczącej sile bolszewizmu innej potężnej myśli, zdolnej nie tylko sparaliżować destrukcyjną robotę komunizmu, lecz poprowadzić cywilizację europejską drogą nowego rozkwitu i potęgi.

Myślą tą, zaznaczoną czynem przedewszystkiem we Włoszech, było oparcie programu działania na odrodzonym nacjonaliźmie i poddanie go bezwzględnej służbie państwa, jako najwyższemu regulatorowi praworządnego współżycia ludzi.

Ten renesans myśli narodowej, który głośnym echem odbił się w życiu politycznym całej Europy, budząc u jednych entuzjazm, a u drugich łatwo zrozumiałą wściekłość, nie pozostał bez wpływu również i na Polskę.

Należy się wyraźnie zastrzec, że nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o niewolnicze naśladownictwo metod i taktyki, t. zw. „faszyzmu", lecz o samą ideę oparcia życia publicznego i państwowego o najpewniejszą opokę, którą bezwzględnie w życiu każdej państwowości jest patrjotyzm obywateli, złączonych w jedną zwartą masę wspólnemi wierzeniami, wspólną kulturą narodową.

Ta właśnie idea była w Polsce genezą t. zw. walki o rządy większości narodowej, o zwycięstwo zasady że Polską rządzić powinni polacy, jako jej jedyni prawowici dziedzice i władarze. Myśli tej niejednokrotnie publicznie dał wyraz prezydent Rzeczypospolitej najwyższy widomy symbol Majestatu odrodzonej państwowości polskiej. Wynikiem starań i usilnej pracy najlepszych synów Ojczyzny było powołanie do ste

rządu Witosa, rządu większości polskiej w sejmie.

Pamiętamy wszyscy dobrze, jakiemi środkami zwalczała rząd narodowy lewica przy pomocy dziedzicznych wrogów polskości: żydów, niemców i innych mniejszości narodowych. Pamiętamy dobrze, jak przy współdziałaniu wrogów zewnętrznych państwa, starano się zepchnąć Polskę w odmęt strajków, jak uzbrajano bezkrytyczny tłum do walki z wojskiem...

Nie było takiej belki, którejby nie rzucono pod nogi rządowi naprawy skarbu, byleby zmusić go do ustąpienia.

I pozornie lewica odniosła na chwilę zwycięstwo.

Dzięki zdradzie grupy posłów, pod wodzą osławionego Bryla, rząd przestał dysponować większością w sejmie i podał się do dymisji. Lewica zatarła z radości dłonie, cieszyły się mniejszości, bo oto zdawało się, że nastał czas „ich" rządów, rządów „robotniczo-włościańskich", które z góry już witały z największym uznaniem rosyjskie sowiety.

Ale w chwili tej, stało się coś dziwnego. Przywódca lewicy, Thugutt, nie śmiał, powiedzmy to zupełnie wyraźnie, nie śmiał stworzyć rządu, opartego na mniejszościach i zrzekł się misji formowania nowego gabinetu.

Moment ten dotychczas dziwnie przemilczano, jakkolwiek w nim właśnie i w pobudkach niepowodzenia Thugutta tkwi sens cały i cały pozytywny wynik walki o zwycięstwo tezy panowania polaków w Polsce.

To, że Thugutt nie śmiał oprzeć się na mniejszościach narodowych, jest niezbitym dowodem, że idea większości polskiej w sejmie, jako jedynego źródła parlamentarnego rządu, tak głęboko przeniknęła cały naród, wszelkie jego warstwy i stany, że złamać jej nie odważyła się nawet i lewica, tak pohopna zwykle do ryzykownych eksperymentów.

Rządy objął gabinet ludzi apolitycznych, niezaangażowanych w walce politycznej, gabinet Grabskiego.

Hasłem jego: „naprawa i sanacja skarbu", a tem samem utwierdzenie na wewnątrz i na zewnątrz siły i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jest to ten sam program, który za cel postawił sobie rząd p. Witosa, rząd narodowej większości sejmowej.

W tem zwycięstwie odrodzonego, w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu, nacjonalizmu polskiego, upatrywać musimy źródło nadziei, że mimo wszelkich wrogich zakusów otwartych i zamaskowanych wrogów Polski, nasze życie polityczne w roku 1924 pójdzie po linji zdrowego i normalnego rozwoju. Możemy śmiało spoglądać w przyszłość, ale pod jednym, jedynym, zasadniczym warunkiem: że ani na chwilę nie ustaniemy w ofiarnej pracy dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

„Wszystko dla Polski" — oto nasz program i zadanie nasze.

Przy zmianie roku życzymy sobie nawzajem koniecznej siły woli i wytrwania, by hasło to w czyn się zmieniło.

Pod zaborem pruskim.

Warszawa, 30 grudnia.

Pod batem pruskim zostało sporo naszych rodaków i los ich teraz po wojnie i po traktatach „humanitarnie" zabezpieczających prawa mniejszości, stał się znacznie gorszym aniżeli przed wojną, za czasów ostatecznego już i do najdalszych granic posuniętego prześladowania polaków przez hakatę teutońską!

Okazało się jednak, że „kultura" pruska nie zna granic w prześladowaniu i umie ją posunąć dalej niżby to przypuścić mógł rozum człowieka, nie mającego nawet żadnych pretensji do cywilizacji.

W najgorszem położeniu znajdują się Warmja, Mazowsze i Powiśle. Gorzej tam stokroć, niż na Śląsku Opolskim, gdzie praca narodowa polska trwa już nieprzerwanie od lat przeszło 70 i gdzie wyrobił się spory zastęp inteligencji i półinteligencji, narodowo uświadomionej. Nie wystarcza to bynajmniej, ale jest już w każdym razie czemś, jest jakimś punktem oparcia, podczas gdy ludność polska w Prusach wschodnich pozostała, pozbawiona jest prawie zupełnie wszelkiego kierownictwa i składa się wyłącznie z ludu, w dodatku niesłychanie mało uświadomionego.

Ruch oświatowy, który tam istniał przed wojną organizowany był i kierowany z Wielkopolski, skąd wysyłano redaktorów i wogóle działaczy, którzy pomimo wszelkich przeszkód, z całym poświęceniem osiadali na Mazowszu i Warmji i w ciągu ostatnich lat osiągnęli już bardzo poważne sukcesy.

Teraz dzielnica ta, po przecięciu ożywczych dopływów, pozostawiona sama sobie, coraz trudniej daje sobie radę ze zespolonemi siłami wrogów tak potężnych, jak zjednoczenie wszystkich partji i kierunków w jednej wspólnej im wszystkim tendencji zniszczenia polskości, oraz pomoc moralna i materjalna całego społeczeństwa z najdalszych zakątków Niemiec, gdy chodzi o walkę z nami.

Odrodzenie państwa polskiego, a więc bezpośrednie sąsiedztwo wolnej Polski nie wpłynęło dodatnio, lecz przeciwnie, pogorszyło położenie polaków pod rządem pruskim zostawionych. Przedewszystkiem zaczęło mordować i więzić tych wszystkich, którzy przy plebiscycie głosowali za Polską.

Nietykalność pod tym względem zawarowały im wszystkie traktaty; rząd nasz na Śląsku najmniejszych przykrości nie robił tym którzy dali swe głosy i nawet najzawziętszej, najbezecnie agitowali za Niemcami i usiłowali terorem zwalczać zwolenników Polski.

Ale niemcy nie tylko nic sobie nie robią z traktatów, lecz mają czoło nawet w różnych innych reskryptach, wyrokach sądowych i innych oficjalnych dokumentach oznajmiać, że represji przeciw polakom, pod zaborem pruskim zostających, są szczytem wolności wobec tych straszliwych prześladowań, jakich się Polska w stosunku do niemców dopuszcza.

Więc cały szereg morderstw, okaleczeń, rabunków, podpaleń etc. pozostał bez żadnych kar, bo dopuścili się tego „lojalnie" obywatele niemieccy wobec buntowniczych polaków i to wskutek doprowadzenia ich do ostateczności „nieludzkiem" postępowaniem rządu polskiego, który zrabował niemcom ojczyznę, a teraz rabuje im język, kulturę i ducha.

Radca regencyjny von Oppen w Olsztynie na podanie polskiej ludności, domagającej się na zasadzie wyraźnie brzmiącej konstytucji, aby otworzono pewną ilość szkółek powszechnych (o gimnazjach polacy nie marzą tam nawet!) z polskim językiem wykładowym, miał czelność odpowiedzieć urzędowo.

„Dopóki w wojew. łódzkiem nie zostanie zlegalizowany „Deutschumsbund", dopóty on nie da żadnej odpowiedzi na nasze podanie".

Oczywiście nawet w razie spełnienia tego niepojętego wprost i w najwyższym stopniu bezczelnego warunku, można być aż nadto pewnym, że odpowiedź radcy pruskiego brzmiałaby odmownie i że szkoły polskie w dalszym ciągu nie byłyby powstały. Ale również ponad wszelką wątpliwość stwierdzić można, że gdyby w odpowiedzi na to rząd polski rozpoczął zamykanie szkół niemieckich i to tych tylko, których naprawdę jest zawiele i które są rozsadnikami antypaństwowej hakatystycznej akcji, to buta pruska natychmiast zgłodniałaby i polacy otrzymaliby, co im się należy.

Niestety jednak tak się nie stało! Rząd polski (działo się to przed rokiem przeszło) nie zareagował wcale na tę prowokacyjną bezczelność. Niemcom działo się u nas coraz lepiej, polakom pod zaborem pruskim coraz gorzej!

Bardzo ważnym czynnikiem germanizacyjnym, jest protestanckie wyznanie mazurów. Odłączeni więc na terenie kościelnym od Polski, a złączeni z niemcami, poddali się oni tem łatwiej germanizacji, która przedewszystkiem zabrała się do wydarcia z Mazowsza duszy polskiej i zastąpienie jej niemiecką, ale nie tykała języka ojczystego, który wszakże nazwała nie polskim, lecz mazurskim. Stworzono nawet specjalne rubryki przy spisach ludności, gdzie uwzględniono narodowości niemiecką, mazurską i polską.

W Królewcu wydawano nawet w języku polskim hakatystyczne pismo, p. t. „Pruski Przyjaciel Ludu" i w specjalnym seminarjum, jednoczącym teologów-protestantów dla Mazowsza, tresowano przyszłych „duszpaterzy" tego ludu na apostołów najzawziętszej germanizacji.

Doprowadzono wreszcie do tego, że w istocie mazurzy pruscy uwierzyli, że nie są polakami i z dumą mówili nieraz: „My som niemcy, my som prusaki, a nie żadne polaki! My gadamy po mazursku, a nie po polsku". Jak wiadomo, przy plebiscycie, odbytym pod silną represją władz pruskich (jak dziś specjalnie wprost i publicznie chełpią się tem urzędnicy) i pod terorem bojówek, nikła tylko część mazurów opowiedziała się za Polską i tylko na Powiślu i na Warmji (ludność katolicka) liczba ta nieco była większa.

Dziś jednak prusacy chcą się zabezpieczyć i nadal od wszelkich niebezpieczeństw domniemanych. A nużby mazurom zachciało się połączyć z Polską! Nuż przejrzą, że oni i polacy to jeden naród, jeden szczep?

Rozpoczęto więc całkiem nową akcję — kolonizację Mazowsza. Postanowiono pomiędzy ten zwarty lud polski powprowadzać osady niemieckie, aby po wyrwaniu duszy polskiej, odebrać im język, t.j. zrobić go tak samo niemieckim, jak zrobiono nimi ślązaków od Opola ku Zachodowi, pomorzan nad Odrą i całą masę ludów słowiańskich nad Łabą, Sprewą etc.

W Niemczech istnieje cały szereg organizacji, mających za zadanie opiekowanie się niemcami poza granicami ich państwa. Rząd niemiecki, któremu brak środków na wiele pilnych spraw wewnętrznych, jest nie po niemiecku szczodry, gdy chodzi o sypanie pieniędzmi na potrzeby jego rodaków zagranicą, zwłaszcza w Polsce. Uważa ich bowiem za swoją straż przednią, za legjon wywiadowczo-agitacyjny, przygotowujący teren do zwycięstwa w przyszłej wojnie odwetowej.

Rząd i społeczeństwo polskie mogą wiele zrobić, ale nie w celach zaborczych. Nam chodzi, a przynajmniej chodzić powinno o ocalenie tych naszych braci od zagłady. Dla tego celu nie powinniśmy się cofnąć od ofiar materjalnych; rząd nie może nie korzystać z t. zw. prawa retorsji w stosunku do Niemców w Polsce, gdy polakom w Niemczech praw odmawiają.

W Warszawie istnieje od półtora roku tow. opieki nad polakami zagranicą, założone przez mec. Osuchowskiego.

Cała Polska winna przystąpić do tej organizacji, tworząc sieć kół, kółek i kółeczek prowincjonalnych.

Włodz. Dworzaczek.

Wieści ważne.

Kraków, 31-XII (AW).

„Nowa Reforma" przechodzi na własność posła Marjana Dąbrowskiego, właściciela „Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Jak się dowiadujemy „Nowa Reforma" wychodzić będzie jako pismo popołudniowe.

Londyn, 31-XII (AW).

Według doniesień „Timesa" z Waszyngtonu senat amerykański wyłonić ma specjalną komisję pod przewodnictwem senatora Boraha, która zajmie się badaniem problemu rosyjskiego. Prace komisji będą miały charakter publiczny. Sen. Borah oświadczył wyraźnie, że gdyby znalazły się faktyczne dowody na poparcie zarzutów, jakie stawia sekretarz stanu Hughes Rosji sowieckiej, to on odmówi swojego poparcia ewentualnemu projektowi uznania Rosji sowieckiej.

Paryż, 30 XII (AW).

Papież zgodził się na wybudowanie stacji radjotelegraficznej w ogrodach Watykanu. Sekretarz stanu kardynał Gasparri poczynił już odpowiednie kroki u rządu włoskiego. Stacja ma być wybudowana za pieniądze oddane do dyspozycji papieżowi przez katolików amerykańskich.

Paryż, 30-XII (AW).

Odpowiedź rządu francuskiego na notę niemiecką w sprawie odszkodowań z dnia 24 b. m. nastąpi dopiero w połowie tygodnia wobec konieczności porozumienia się co do jej treści z Belgją.

Wiedeń, 30-XII (AW).

W ciągu stycznia powołana zostanie do życia mieszana komisja czesko-austrjacka, mająca na celu uregulowanie prawne mniejszości narodowych w obydwu państwach. Układy odbywać się będą na razie w drodze pisemnej, później ustnie.

Paryż, 30-XII (PAT).

Wczoraj w szkole batinjolskiej rozpoczął się kongres nauczycieli polskich szkół początkowych we Francji.

Marsylja, 30-XII (PAT).

Przybył tu Venizelos, który dziś odjeżdża do Grecji na statku Andros.

Berno szw., 30-XII (PAT).

Lawiny, które spadły w okolicach Goschenen, przerwały chwilowo wszelką komunikację na linji Gotthardu.

Belgrad 30-XII (PAT).

Wybory w Albanji, które zakończyły się wczoraj, przyniosły rządowi Achmeta Beja znaczną większość.

Masaryk minął się z prawdą...

Londyn, 30 XII (AW).

„Evening Standard" zarzuca prez. Massarykowi, że wprowadził prasę angielską podczas swego pobytu w Anglji w błąd. Po wizycie w Paryżu, przyjechawszy do Londynu, prez. Massaryk oświadczył, że Czechosłowacja nie zamierza zawierać żadnego sojuszu z jakiemkolwiek państwem etenty. Obecnie okazuje się, że sojusz z Francją omówiony został we wszystkich szczegółach przed wizytą londyńską.

Nowe propozycje niemieckie.

Paryż, 30 XII (AW).

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych komunikuje, że znany przemysłowiec niemiecki Rochtberg przyjęty został na posłuchaniu u Poicarego oraz przez inne urzędowe osoby. Propozycje Rechtberga polegają na tem, że Francja uzyskałaby od przemysłowców niemieckich 30 proc. akcji przedsiębiorstw niemieckich na poczet reparacji. Rząd francuski mógłby te akcje przechować dla siebie, albo odstąpić przemysłowcom francuskim. Kapitał akcyjny przedsiębiorstw niemieckich, wchodzących w rachubę zostałby odpowiednio podwyższony.

Berlin, 31-XII (TAT).

Publicysta Bernhardt we „Vossische Zeitung", komentując propozycje, zrobione rządowi francuskiemu przez przemysłowca niemieckiego Rechberga i polegające na wzięciu przez Francję udziału w przemyśle niemieckim, pisze, że propozycje te są niemożliwe do urzeczywistnienia, zarówno ze względów politycznych, jak i ekonomicznych. Sprawa reperacji, pisze Bernhard, jest kwestą międzynarodową, a nietylko francusko-niemiecką. Z tego punktu widzenia należy odrzucić myśl spłacenia tylko jednego wierzyciela Niemiec. Propozycje Rechberga mogłyby być uwzględnione tylko w postaci banku reparacyjnego, o administracji międzynarodowej i założonego z kapitału przemysłu i hipotek rolnych niemieckich.

Losy Dixmuidenu.

Rzym, 31-XII (PAT).

Według ostatnich wiadomości ze Sciacca niema najmniejszej wątpliwości, że statek Dixmuiden padł ofiarą pożaru.

KALENDARZ „ISKRY“ na rok przestępny 1924.

STYCZEŃ.

1	W	**Obrz. Pańskie. N. Rok**
2	S	Makarego op. w.
3	C	Daniela, Genowefy
4	P	† Tytusa b., Rygoberta
5	S	† Wig. Telesfora
6	N	**Objaw. P. Trzech Króli**
7	P	Lucjana i Juljana
8	W	Seweryna op. Bogumiła
9	S	Marcjanny p. m.
10	C	Agatona p., Wilhelma
11	P	† Honoraty p., Hygina
12	S	Arkadjusza i Modesta
13	N	Im. Jezus. Weroniki
14	P	Hilarego b. w. d. k.
15	W	Pawła I-go Pustelnika
16	S	Marcelego P. M.
17	C	Antoniego op
18	P	† Katedry św. Piotra
19	S	Henryka b. w., Marty
20	N	Fabjana i Sebastjana
21	P	Agnieszki p. m.
22	W	Wincentego i Anastazji
23	S	Rajmunda w., Ildefonsa
24	C	Tymoteusza b. m.
25	P	† Nawrócenie św. Pawła
26	S	Polikarpa b. m., Pauli
27	N	Jana Złotoustego
28	P	Karola W. ces.
29	W	Franciszka Salezego
30	S	Martyny p., Sabiny
31	C	Piotra Nolaska w.

LUTY

1	P	† Wigilja. Ignacego
2	S	**Oczyszczenie N. M. P.**
3	N	Błażeja b. m.
4	P	Ansgarego i Andrzeja
5	W	Agaty p. m.
6	S	Doroty p. m., Tytusa
7	C	Romualda op.
8	P	† Jana z Matty
9	S	Apolonji m., Cyrylla
10	N	Scholast. p., Sylwana
11	P	Eufrozyny p. m.
12	W	Eulalji p. m.
13	S	Jana i Dobrosława
14	C	Walentego k., Zenona
15	P	† Faustyna i Jowity
16	S	Julianny m., Juliana
17	N	Patrycjusza b., Donata
18	P	Symeona b. m.
19	W	Konrada W., Mansweta
20	S	Leona i Eucharjusza
21	C	Andrzeja Bobola k. m.
22	P	† Katedry św. Piotra
23	S	Piotra i Damjana
24	N	Macieja Apostoła
25	P	Zygfryda b. w., Feliksa
26	W	Aleksandra
27	S	Aleksandra i Nestora
28	C	Leandra b. w.
29	P	† Romana op., Maksyma

(† oznacza wigilje i posty.)

MARZEC

1	S	Albina b. w.
2	N	Heleny Cesarzowej
3	P	Kunegundy Cesarzowej
4	W	Kazimierza Królewicza
5	S	† Popielec. Teofila
6	C	Wiktora i Wiktoryna
7	P	† Tomasza z Akwinu
8	S	Błog. Wincentego Kadł.
9	N	Franciszki Rzymianki
10	P	40-tu Męczenników
11	W	Konstantego W.
12	S	† S. dz. Grzegorza Wiel.
13	C	Krystyny p. m.
14	P	† S. dz. Matyldy kr. w.
15	S	† S. dz. Klemensa Hofb.
16	N	Abrahama Pustelnika
17	P	Patrycjusza, Gertrudy
18	W	Gabrjela Archanioła
19	S	Józefa Oblub. NMP
20	C	Sebastjana m. Eufemj.
21	P	† Benedykta opata
22	S	Oktawiusza, Katarzyny
23	N	Pelagji m.
24	P	Marka m.
25	W	**Zwiastowanie NMP**
26	S	Ludgera b.
27	C	Jana Damazego
28	P	† Jana Kapistrana
29	S	Eustazego, Cyryla m.
30	N	Kwiryna, Jana Klimak.
31	P	Balbiny Kornelji

KWIECIEŃ.

1	W	Teodory m.
2	S	Franciszka z Pauli
3	C	Ryszarda b., Pankrac.
4	P	† Izydora b.
5	S	Wincentego Ferreusza
6	N	Sykstusa b. m.
7	P	Rufina m., Epifanjusza
8	W	Januarego i Dyonizego
9	S	Marji Kleofasowej
10	C	Ezechjela m. w.
11	P	† Leona Wielkiego
12	S	Zenona m., Wiktora
13	N	Hermenegildy m.
14	P	Justyna m., Walerjana
15	W	Anastazji m.
16	S	Marceljana
17	C	† Wielki. Aniceta pap.
18	P	† Wielki. Apolonjusza
19	S	† Wielka. Tymona m.
20	N	**Zmartwychwstanie P.**
21	P	**Wielkan.** Anzelma b.
22	W	Sotera i Kaja
23	S	Wojciecha b. m.
24	C	Fidelisa m., Jerzego
25	P	† Marka Ewangelisty
26	S	Kleta i Marcelego mm.
27	N	**Przew.** Zyty p., Teofil.
28	P	Pawła od krzyża
29	W	Piotra m., Roberta
30	S	Katarzyny Seneńskiej

M A J

1	C	Filipa i Jakóba Apost.
2	P	† Zygmunta kr. m.
3	S	**Ogłosz. Konst. 3 Maja**
4	N	Florjana
5	P	Piusa V. Pap. Moniki
6	W	Jana Apost. i Ewang.
7	S	Flawji Domiceli
8	C	**Stanisława b.**
9	P	† Izydora, orac. Grzeg.
10	S	Antonina b.
11	N	Mamerta b., Fabjusza
12	P	Pankracego
13	W	Serwacego b.
14	S	Bonifacego m.
15	C	Zofji Wd.
16	P	† Andrzeja, Jan Nep.
17	S	Paschalisa w.
18	N	Feliksa kapucyna
19	P	Piotra Celestyna
20	W	Bernarda Sen.
21	S	Wiktoryna m.
22	C	Julji m.
23	P	† Dezyderego b. m.
24	S	Joanny z Afry
25	N	Grzegorza VII Pap.
26	P	Dr. krz. Filipa Ner.
27	W	Dr. krz. Bedy w. d. k.
28	S	Dr. krz. Augustyna
29	C	**Wniebowstąp. Pańskie**
30	P	† Feliksa I. Papieża
31	S	Anieli Merici

CZERWIEC.

1	N	Jakóba Strzemię
2	P	Erazma m., Blandyny
3	W	Klotyldy królowej
4	S	Franciszka
5	C	Bonifacego
6	P	† Norberta
7	S	† Wig. Pawła m.
8	N	**Zesłanie Ducha św.**
9	P	**Świąt.** Pryma i Felic.
10	W	Bogumiła arcyb. gn.
11	S	† S. dz. Barnaby
12	C	Jana w., Onufrego
13	P	† S. dz. Antoniego P.
14	S	† S. dz. Bazylego
15	N	Wita i Modesta
16	P	Bennona b. w.
17	W	Manuela m. Innocent.
18	S	Marka i Marcelego
19	C	**Boże Ciało** Gerw. i Prot.
20	P	† Sylwerjusza m.
21	S	Alojzego Gonzagi
22	N	Paulina z Noli
23	P	Zenona
24	W	Nar. Jana Chrzciciela
25	S	Doroty p. Prospera
26	C	Jana i Pawła
27	P	† Serca Jez., Władysł.
28	S	† Wigilja. Leona II pap.
29	N	**SS. Piotra i Pawła**
30	P	Wspom. ś. Pawła Ap.

LIPIEC.

1	W	Teobalda Pust.
2	S	Nawiedzenie N. M. P.
3	C	Ireneusza m. Anatolj.
4	P	† Teodora m., Józefa K.
5	S	Karoliny i Filomeny
6	N	Dominika i Izajasza
7	P	Cyryla i Metodego
8	W	Elżbiety kr. wd.
9	S	Zenona m., Weroniki p.
10	C	Witalisa, 7 miu br. m.
11	P	† Pelagji p. m., Piusa I
12	S	Jana Gwalberta
13	N	Anaklet m., Małgorz.
14	P	Bonawentury b. w.
15	W	Henryka b.
16	S	N. M. P. Szkaplerznej
17	C	Aleksego w.
18	P	† Szymona z Lipnicy
19	S	Wincentego a Paulo w.
20	N	Czesława Odrowąża w.
21	P	Praksedy p., Wiktora
22	W	Marji Magdal. Pokutn.
23	S	Apolinarego m., Teofila
24	C	Kinga król. polska
25	P	† Jakóba Apostoła
26	S	Anny Matki N. M. P.
27	N	Natalji, Pantaleona
28	P	Innocentego i Wiktora
29	W	Marty p.
30	S	Rufina m., Julitty
31	C	Ignacego Lojoli w.

SIERPIEŃ.

1	P	† Piotra w okowach
2	S	N. M. P. Anielskiej
3	N	Znal. rel. św. Szczep.
4	P	Dominika w.
5	W	N. M. P. Śnieżnej
6	S	Przemienienie pańskie
7	C	Kajetana w.
8	P	† Cyrjaka m. i Larga
9	S	Romana m. i Rustyka m.
10	N	Wawrzyńca m.
11	P	Zuzanny m. i Dygny
12	W	Klary p. i Hillarji
13	S	Hipolita m.
14	C	† Wigilja Euzebjusza
15	P	**Wniebowzięcie N.M.P.**
16	S	Rocha w., Joachima
17	N	Jacka Odrowąża
18	P	Agapita m. Firmina
19	W	Juljusza m., Marjana
20	S	Bernarda, Samuela
21	C	Joanny Eremiot, Joach.
22	P	† Tymoteusza m.
23	S	Filipa Benicjusza
24	N	Bartłomieja Apostoła
25	P	Ludwika kr. węg.
26	W	N.M.P. Częstochowskiej
27	S	Przeniesz. rel. ś. Kazim.
28	C	Augustyna b. w. d. k.
29	P	† Ścięcie gł. św. Jana
30	S	Róży Limańskiej
31	N	Rajmunda w., Paulina

WRZESIEŃ.

1	P	Bł. Bronisławy
2	W	Stefana kr. węg.
3	S	Izabelli p., Szymona
4	C	Rozalji p.
5	P	† Wawrzyńca Just. b.
6	S	† Wig. Zacharjasza pr.
7	N	Reginy
8	P	**Narodzenie N. M. P.**
9	W	Gorgonjusza
10	S	Mikołaja z Tolentu
11	C	Prota i Jacka
12	P	† Gwidona w.
13	S	Eugenji p., Filipa m.
14	N	Podwyższ. Krzyża św.
15	P	Nikodema m.
16	W	Euzebji, Kornela i Cypr.
17	S	† S. dz. Stygm. św. Fr.
18	C	Ireny
19	P	† S. dz. Januarego m.
20	S	† S. dz. Eustachjusza m.
21	N	Mateusza Apostoła
22	P	Tomasza z Willan b.
23	W	Tekli p. m.
24	S	Dalmacego
25	C	Bł. Ładysława z Glein.
26	P	† Cyprjana i Justyna
27	S	Kosmy i Damiana mm.
28	N	Wacława kr. czesk.
29	P	Michała Archanioła
30	W	Hieronima w.

PAŹDZIERNIK.

1	S	Remigjusza
2	C	Aniołów Stróżów
3	P	† Jana z Dukli, Kand.
4	S	Franciszka z Assyżu
5	N	N. M. P. Różańcowej
6	P	Brunona w.
7	W	Marka m. Just.
8	S	Pelagji, Brygidy wd.
9	C	Dyonizego b. m.
10	P	† Franciszka Borgjusza
11	S	Placydy i Zenaidy
12	N	Maksymiljana b.
13	P	Edwarda kr.
14	W	Kaliksta i Pap. Ewar.
15	S	Jadwigi kr., Teresy p.
16	C	Martynjana i Saturj.
17	P	† Wiktora m.
18	S	Łukasza Ewang.
19	N	Piotra z Alkantary
20	P	Jana Kantego
21	W	Urszuli p. m.
22	S	Marji Salomei, Korduli
23	C	Seweryna i Romana
24	P	† Rafała Archanioła
25	S	Kryspina i Kryspinjan.
26	N	Ewarysta p. m.
27	P	Sabiny p. m.
28	W	Szymona Tadeusza Ap.
29	S	Narcyza b., Euzabji
30	C	Zenobjusza, Germana
31	P	† Wig. Symfronjusza

LISTOPAD.

1	S	**Wszystkich Świętych**
2	N	Wiktora b. m.
3	P	Dzień Zaduszny
4	W	Karola Boromeusza b.
5	S	Zacharjasza i Elżbiety
6	C	Leonarda w.
7	P	† Nikandra m. Kacyny
8	S	Bohdana pap., Gotfryda
9	N	Teodora m.
10	P	Andrzeja z Awellinu
11	W	Marcina b. w.
12	S	5-ciu pust. Kazimiersk.
13	C	Stanisława Kostki
14	P	† Jakunda, Józefata
15	S	Gertrudy p., Leopolda
16	N	Edmunda b. w.
17	P	Salomei p., Grzegorza
18	W	Romana m. Odona p.
19	S	Elżbiety wd.
20	C	Feliksa Walezjusza
21	P	† Ofiarowanie N. M. P.
22	S	Cecylji p. m.
23	N	Klemensa I pap.
24	P	Jana od krzyża
25	W	Katarzyny p., Erazma
26	S	Konrada, Piotra p. w.
27	C	Walerjana b., Józefata
28	P	† Florentego m., Mans.
29	S	Saturnina, Filemona
30	N	1 Adw. Andrzeja Ap.

GRUDZIEŃ.

1	P	Eligjusza b., Natalji m.
2	W	Bibjanny p. m.
3	S	Franciszka Ksawerego
4	C	Barbary p. m., Piotra
5	P	† Saby op., Niceta
6	S	† Wigilja. Mikołaja b.
7	N	2 Adw. Ambrożego
8	P	**Niepokal. Pocz. N.M.P.**
9	W	Leokadji i Walerjana
10	S	N. M. P. Loretańskiej
11	C	Damazego papieża
12	P	† Aleksandra m.
13	S	Łucji p. m., Otylji
14	N	3 Adw. Dyoskara, Her.
15	P	Walerjana b., Euzebj.
16	W	Albina m.
17	S	† S. dz. Łazarza b.
18	C	Gracjana b.
19	P	† S. dz. Darjusza i Nem.
20	S	† S. dz. Teofila i Zenona
21	N	4 Adw. Tomasza Ap.
22	P	Honoraty m.
23	W	Wiktorji p.
24	S	† Wigilja. Adama i Ewy
25	C	**Narodzenie Chr. Pana**
26	P	**Szczepana Męczen.**
27	S	Jana Ewang. Apost.
28	N	Młodzianków mm.
29	P	Tomasza b.
30	W	Eugenjusza b. w.
31	S	Sylwestra papieża

Rybacy ze Sciacca twierdzą, że przed wydobyciem ciała kapitana balonu Dixmuiden, dawał się na morzu odczuwać zapach benzyny. Ludność z nabrzeżnych okolic widziała w krytyczną noc nad morzem rakietę w punkcie, położonym na południe od przylądka San Marco.

Poseł Zamoyski w drodze do Warszawy.

Warszawa, 31-XII (PAT).

Poseł Zamoyski, który z powodu przerwy w ruchu kolejowym wrócił był do Paryża, wyjechał obecnie ponownie z Paryża do Warszawy.

Złoto dla Polski.

Warszawa, 30-XII (PAT).

Polska krajowa kasa pożyczkowa otrzymała w tych dniach od byłego banku austro-węgierskiego z Wiednia kwotę 642 tysiące 865 koron złotych. Ogólna ilość złota, która wydana została dotychczas przez bank austro-węgierski Polsce z tytułu wycofanych banknotów koronowych na obszarze b. zaboru austrjackiego i b. okupacji austrjackiej, wynosi 10 i pół miljona marek polskich w złocie.

Pogrzeb Tetmajera.

Kraków, 29-XII (PAT).

Dnia 29-go b. m. odbył się w Bronowicach pogrzeb ś. p. Włodzimierza Tetmajera. W pogrzebie brali udział przedstawiciele władz i wojskowości oraz liczna publiczność z Krakowa i okolicznych wsi. Nad grobem, przemawiał malarz Wodzinowski, profesor Puchmarski i wójt miejscowej gminy Bryła. Depesze kondolencyjne nadesłali: prezes rady ministrów Grabski, minister oświaty Mikłaszewski i kanclerz orderu „Odrodzenia Polski“ Kochanowski.

Foch w Anglji.

Londyn, 30-XII (PAT).

„Ewening News“ donoszą, że marszałek Foch ma przybyć do Anglji, aby przyjąć obywatelstwo honorowe pięciu miast angielskich. Podróży tej przypisują duże znaczenie polityczne i przypuszczają, że chodzi o wdrożenie bezpośrednich rokowań wojskowych między Anglją a Francją, w związku z włosko - hiszpańskim układem w sprawie morza Śródziemnego. Francji idzie o zabezpieczenie swej wschodniej granicy.

Zmiana ustroju w Grecji.

Paryż, 31 XII (PAT).

Ateński korespondent „Matina“ pisze, że ewentualna abdykacja króla greckiego, niekoniecznie musi doprowadzić do zaprowadzenia republiki w Grecji. Stronnictwa liberalne w Grecji oświadczają się jedynie za zmianą dynastji. W liczbie kandydatów do tronu wymieniają księcia Sykstusa burbońsko-parmeńskiego.

Praca w urzędach niemieckich.

Berlin, 31.XIII. (PAT).

Rząd Rzeszy wydał dekret, według którego urzędnicy państwowi mają pracować nie mniej jak 54 godziny tygodniowo.

Kongres PPS. w Krakowie.

Kraków, 31.XII. (PAT).

Dziś rozpoczął obrady XIX kongres polskiej partji socjalistycznej. W zastępstwie Daszyńskiego obrady zagaił poseł dr. Bobrowski. Na kongres przybyli wszyscy posłowie i senatorowie socjalistyczni oraz delegaci z całej Polski w liczbie około 800. Jako goście byli obecni: Marjon Philipss, delegat z „Labour Party“, posłowie do sejmu łotewskiego Jalmin i Rudewitz, delegaci łotewskiej socjalnej demokracji redaktor Kwieciński z Frysztatu, jako delegat polskiej partji socjalistycznej Czechosłowacji, posłowie Eroning i Zerbe, niem. partja pracy w Polsce i inni. Honorowym przewodniczącym kongresu obrano senatora Limanowskiego. Z licznych przemówień duże zainteresowanie wzbudziło przemówienie pani Marjon-Philipss, która, nawiązując do wyniku wyborów w Angji i ewentualnego utworzenia tam rządu partji pracy, wskazała na konieczność ścisłego współdziałania i wzajemnego porozumienia pps. z socjalistami angielskiemi.

Depesze powitalne nadeszły od licznych organizacji socjalistycznych Europy i Ameryki. Poseł Barlicki przemawiał głównie o stosunku pps. do sprawy udziału w rządzie, zalecając zmianę uchwały łódzkiego kongresu zakazującej udziału w rządzie. Poseł Diamand wygłosił referat w sprawie sytuacji gospodarczej. Korreferat wygłosił poseł Zaremba, przeciwstawiając punkt widzenia kilku organizacji miejscowych tezom posła Barlickiego. W dyskusji, którą o godz. 8-ej wiecz. odłożono do następnego dnia przemawiał za tezcmi posła Barlickiego poseł Czapiński, redaktor „Naprzodu“ Hecker i Pająk, poseł Szczerkowski za rezolucją mniejszości“.

Dalszy ciąg rozpraw jutro o godz. 10 rano. Popołudniu toczyły się obrady komisji regulaminowej, politycznej, gospodarczej i samorządowej.

Układ sił w sejmie.

Zestawienie liczebne składu poszczególnych klubów z uwzględnieniem ostatnich zmian.

Sosnowiec, 1 stycznia.

Dla orjentacji naszych czytelników podajemy poniżej zestawienie liczbowe składu poszczególnych stronnictw w naszym sejmie z uwzględnieniem zmian, jakie ostatnio zaszły.

Sejm Rzeczypospolitej liczy 444 posłów. Przed utworzeniem się pierwszego rządu parlamentarnego większości polskiej pod przewodnictwem p. Wincentego Witosa układ sił był następujący:

zw. lud.-narod.	— 99	posłów
klub chrz. nar.	— 23	„
chrz. dem.	— 43	„
p. s. l. Piast	— 70	„
klub kat.-lud.	— 4	„
n. p. r.	— 18	„
wyzwolenie	— 48	„
grupa Okonia	— 4	„
stapińszczycy	— 3	„
p. p. s.	— 41	„
komuniści	— 2	„
chliboroby	— 5	„
Mniejszości narodowe:		
żydzi	— 35	„
ukraińcy	— 20	„
niemcy	— 17	„
białorusini	— 11	„
rosjanie	— 1	„

Po utworzeniu się rządu parlamentarnego większości polskiej nastąpił rozłam w klubie p. s. l. Piast, z którego wystąpiło 13 posłów z Janem Dąbskim na czele, tworząc nowe ugrupowanie pod nazwą „jedności ludowej“. Ugrupowanie to niebawem łączy się z „wyzwoleniem“. Rząd p. Witosa popierały:

zw. lud.-narod.	— 99	posłów
klub chrz. nar.	— 23	„
chrz. dem.	— 43	„
p. s. l. Piast	— 57	„
klub kat.-lud.	— 4	„
chliboroby	— 5	„

Razem daje to 226 głosów polskich, co już stanowiło większość rdzennie polską, gdyż 4 głosy ponad połowę sejmu, a do tego dołączały się zwykle głosy pięciu wschodnio-małopolskich rolników tzw. chliborobów, stojących szczerze na gruncie państwowości polskiej. Przeciwko rządowi p. Witosa wypowiadały się stronnictwa polskie (chociaż z pośród nich p.p.s. jest mocno zażydzona, a w „wyzwoleniu“ mamy sporo białorusinów i ukraińców) rozporządzające 129 głosami, a więc:

n. p. r.	— 18	posłów
„wyzwolenie“	— 48	„
„jedność lud.“	— 13	„
okoniowcy	— 4	„
stapińszczycy	— 3	„
p. p. s.	— 41	„
komuniści	— 2	„

Do tego dochodziły mniejszości narodowe (patrz powyżej) o łącznej sile 84 głosów.

Po drugim rozłamie w p. s. l. Piast, dokonanym przez Bryla, wystąpiło z tego stronnictwa 15 posłów, wskutek czego większość dla rządu p. Witosa przestała faktycznie istnieć, gdyż rozporządzał 211 głosami polskiemi (226—15).

P. Thugutta poparły w jego nieudanej misji:

mniejszości	— 84	posłów
cała lewica	— 129	„
grupa Bryla	— 15	„

Dawało to razem 228 głosów, czyli większość, wszakże polskich głosów było w tem tylko 144, a przeciw 211. Wobec tego poseł Thugutt zabiegał o pozyskanie p. s. l. Piast i ch. d., gdyż prezydent nie chciał, idąc za głosem całego kraju, aby rząd Rzeczypospolitej opierał się na mniejszościach.

Kronika kielecka.

Przykry wypadek. Około godziny jedenastej rano w sobotę ubiegłą, zajęty pakowaniem waliz do podróży b. dyrektor banku Jan Rudnicki (Tadeusza, d o m dawniej Jaroński), spowodował przez własną nieostrożność wystrzał rewolwerowy.

Kula przez pachwinę ugodziła go w worek sercowy, a skutkiem tego wszelki ratunek spełzł na niczem.

S. p. Rudnicki pozostawił żonę i dwoje dzieci. Śmierć jego, w tak szczególnych warunkach, wywołała w mieście duże wrażenie.

Wolne posady. Pozostający bez pracy inwalidzi, zdemobilizowani żołnierze i oficerowie rezerwy wojsk polskich, mogą za pośrednictwem państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach (Zamek Nr. tel. 37), ubiegać się o posady funkcjonarjuszy policji i nauczycieli.

Jedne i drugie stanowiska są do obsadzenia wewnątrz kraju.

Od kandydatów na policjantów wymaga się:

1) wiek od ukończonego 23 roku życia, do 32,

2) stan wolny,

3) odbycie służby wojskowej,

4) wzrost 170 cm.,

5) biegłość w piśmie, czytaniu i rachunkach,

6) zdrowa silna budowa ciała,

Kandydaci na nauczycieli, winni posiadać następujące kwalifikacje:

1) świadectwo dojrzałości seminarjum nauczycielskiego ewent. gimnazjalne, lub też świadectwo ukończenia 6 klas szkoły średniej.

2) świadectwo lekarskie o „przydatności fizycznej i umysłowej do zawodu nauczycielskiego.

Pragnący się ubiegać o wymienione stanowiska, winni składać w urzędzie pow. pracy w Kielcach odpowiednie podania, zaopatrzone w życiorys, poświadczenie obywatelstwa Rzp. Polskiej, świadectwo moralności i metrykę urodzenia.

Do ubiegania się o te posady dopuszczeni są również i nie wojskowi.

Zjazd pracowników miejskich.

Dąbrowa, 30 grudnia.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Dąbrowie zjazd pracowników miejskich, licznie obesłany przez delegatów szeregu miast b. Kongresówki.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa koła okręgowego, p. Otto i po powitaniu zebranych przez prezydenta Sosnowca, p. Michla i b. prezydenta Dąbrowy, d-ra Piwowara, przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu.

Na honorowego przewodniczącego powołano jednogłośnie p. Michla, na przewodniczącego. dr. Piwowara, na asesorów pp. Piotrowskiego, Burakiewiczową i Sobczaka, sekretarzowali pp. Placek i Ziembiński.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zjazdu pracowników i wysłuchania sprawozdania z działalności zarządu koła okręgowego i delegatów oddziałowych, referaty przyjęto, wyrażając podziękowanie prezesowi koła okręgowego. p. Otto, za jego prace.

Sprawę statutu służbowego referował p. Placek, poczem zjazd upoważnił zarząd koła do poczynienia uzupełnień i poprawek i zaprzestania tegoż zarządom miast.

Przy omawianiu dalszej działalności koła okręgowego związku, uchwalono popierać usilnie sprawę budowy własnego domu, waloryzację pensji pracowników i szereg innych uchwał.

Wybór członków zarządu koła okręgowego związku, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, przekazano zjazdowi delegatów, który ma się odbyć w styczniu.

Po wysłuchaniu szeregu wniosków, obrady zakończono, wieczorem zaś odbył się raut, na którym wśród miłej pogawędki i przy dźwiękach muzyki, bawiono się do północy.

Kronika.

Kalendarzyk.

1	Dziś O. Pańsk.N. Rok.
	Jutro Makarego op. w.
	Wsch. słońca 8.14
Wtorek.	Zach. „ 3.50

Na marginesie.

Przepowiednie na rok 1924

Rok 1924 zapowiada się naogół nienajgorzej. Rozpocznie się, jak zwykle i trwać będzie do 31 grudnia.

W pierwszych miesiącach: t. j. w styczniu, lutym i marcu nie należy się spodziewać upałów, lecz śnieg, deszcz i gołoledź utworzą piękny przekładaniec.

Lato będzie gorące, szczególnie dla mężów, którzy będą musieli poszukiwać pieniędzy, celem wysłania żon na letniska.

Jesień, tak zwana polska, odznaczać się będzie błotem, z powodu deszczów, które będą spadały z góry na dół.

Oprócz przesilenia dnia z nocą, przewidzianych j e s t kilka przesileń rządowych.

Z całą pewnością można twierdzić, ż e epidemja waloryzacji dosięgnie tylko podatków i wydatków, natomiast pensje będą dalszym ciągu ściśle związane marką polską.

Rok 1924 będzie miał dni krytycznych 366. Do dni krytycznych pierwszego rzędu należy zaliczyć: 1) dzień wypuszczenia nowej emisji marek, 2) każde posiedzenie delegacji do walki z drożyzną, ustalającej ceny artykułów pierwszej potrzeby i 3) ostatnie 30, lub 31 dni każdego miesiąca.

Zaćmień będziemy obserwować kilka. Całkowite zaćmienie każdemu szeni widzialne będzie cały rok. Zaćmienie umysłów przeszło w stan chroniczny i prawdopodobnie w tym roku się nie skończy.

Życzenia noworoczne.

Stary rok się skończył, nowy lepszy będzie—
Tak czarno na białem jest w pewnej kolendzie.
Każdy z życzeniami po domach się szwęda.
Hej, kolenda! kolenda!

I ja ze swej strony śle życzeń wiązanki:
Precz z portfelów dolar i przeróżne franki
Niech przed złotym polskim ucieka przybłęda.
Hej, kolenda! kolenda!

Choć wam z drogi życia znikną wonne róże,
Nie paskujcie w cukrze, ni w manufakturze,
Niech nie śpi sumienie, ów staruszek zrzęda
Hej, kolenda! kolenda!

Niechaj w nienawiści nie wznoszą się pięście,
Niechże przyjdzie do nas i spokój i szczęście
Niech miłością bratnią kwitnie polska gręda.
Hej, kolenda! kolenda!

Stary rok się skończył.. życzyć wam się godzi,
Życzenia słać mogę, bo cóż nie to szkodzi.
Lecz, że się nie spełnią, próżna to gawęda.
Hej, kolenda! kolenda!

Ćwierk.

Wszystkim czytelnikom, przyjaciołom i współpracownikom naszego pisma przesyła serdeczne życzenia noworoczne.

Redakcja „ISKRY“.

Z kina „Zacisze“. Dziś w kinie „Zaciszu“ wystawione są 2 serje jednocześnie obrazu p. t. „Kto jest nr. 1“. Jest to fascynujący film amerykański w 30-tu aktach, których przegranie zarząd kina zapowiada w ciągu 1 tygodnia. Iście po amerykańsku!

Zwaloryzowane taryfy kolejowe i pocztowe. Wobec ogłoszenia kursu waloryzacyjnego franka złotego, obowiązującego w dniach 1 i 2 stycznia 1924 roku, można już obliczyć w markach polskich wysokość zwaloryzowanych taryf kolejowych i pocztowych. A więc w dniach 1 i 2 stycznia płacić się będzie 2 tys. mk. za każde 10 klm. w III pociągiem osobowym i 367 tys. 500 mk. pociągiem pośpiesznym. W klasie II bilety są 2 razy droższe, w klasie I zaś 3 razy droższe, niż w III.

Opłata za list zwykły w dniach 1 i 2 stycznia 1924 r. wynosić będzie 122 tys. mk. (10 centymów złotych), opłata za wyraz telegramu 97 tys. 600 mk. centymów zł), najmniej jednak za telegram 976 tys. mk. (80 cent. zł.), do Gdańska za wyraz 183 tys. mk. (15 cent złotych).

Waloryzowane zaliczki na podatki. Minister skarbu wydał dnia 15-go b. m. rozporządzenie w sprawie przyjmowania przez kasy skarbowe zaliczek waloryzowanych na podatki przed terminem ich płatności. Zaliczki mogą być wpłacane na wszelkie podatki, opłaty i należytości zwa-

loryzowane i będą obliczane przez kasy, według kursu urzędowego franka złotego, obowiązującego w dniu wpłaty. Z chwilą wymiaru podatku, względnie opłaty przez właściwy urząd wymiarowy, uznaną zostanie kwota franków złotych, obliczona przez kasę przy wpłacie zaliczki, jako pokrycie danego podatku, a ewentualna nadpłata zaliczona zostanie na poczet innych należności. Przez wpłacenie zaliczek podatkowych może więc każdy podatnik zabezpieczyć sobie posiadaną gotówkę od ewentualnych strat przy spadku marki polskiej.

Z rady miejskiej. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, pomimo króciutkiego programu obrad i drugiego terminu, zgromadziło zaledwie 12 radnych.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, prezydent miasta, p. Seroka, informował radę o działalności zarządu miejskiego, od chwili ostatniego posiedzenia rady.

Następnie omawiano sprawę przystąpienia miasta do spółki akc. tramwajów elektrycznych i rada upoważniła członka zarządu miasta p. Cieplaka, do przejęcia należnych miastu akcji z magistratu sosnowieckiego, delegując go na członka zarządu wspomnianego towarzystwa.

Przedstawienie statutu o podatku od węgla i lokali przyjęto, poczem rada uchwaliła waloryzację wszelkiego rodzaju opłat, miejskich podatków, kar itp.

W wolnych wnioskach ogłoszono ciekawą interpelację.

Mianowicie, jeden z radnych zapytał zarząd miasta, czy wie o tem, iż elektrownia żąda od nowych klijentów, pragnących otrzymać prąd, aby swoim kosztem zakładali przewodniki i wogóle całą instalację.

Wypadek taki podobno miał miejsce na Redenie, gdzie jeden z obywateli tylko tym sposobem uzyskał światło.

Rewelacje radnego wywołały zrozumiałe zainteresowanie, to też rada wezwała zarząd miasta do wyjaśnienia tej bądź co bądź ciekawej historji i w razie, gdyby fakt powyższy miał miejsce, do przedsięwzięcia energicznych kroków, mających na celu ukrócenie tego rodzaju nadużyć.

Rozpatrywano także sprawę poborcy miejskiego. S. Opilskiego, wydalonego za nadużycia, który niezadowolony z decyzji zarządu miejskiego, zwrócił się do rady z prośbą o powtórne rozpatrzenie jego sprawy.

Po wysłuchaniu wyjaśnień, rada zaakceptowała decyzję zarządu i na tem posiedzenie zakończono.

Jubileusz. W ubiegłą niedzielę obchodził rzadki jubileusz 25-cio lecia pracy zawodowej w kraju naszem, jeneralny dyrektor całej grupy przedsiębiorstw przemysłowych, p. inż. Karol Marsy.

Ponieważ jubilat pracuje obecnie w hucie Bankowej, do Dąbrowy przybyły liczne delegacje, przyjaciele i współpracownicy, celem złożenia życzeń ogólnie szanowanemu dyrektorowi z okazji jubileuszu i na pamiątkę podniosłej chwili, wręczając jubilatowi artystyczniewykonany adres.

Szereg mówców podkreślał zasługi jubilata, który przybywszy w r. 1898 do huty Bankowej, w charakterze inżyniera oddziału, niepospolitemi zdolnościami fachowemi, energją i pracą, wybił się stopniowo na tak poważne stanowisko.

Specjalnie podkreślano życzliwy stosunek p. Marsy do polaków i kraju naszego jeszcze za czasów zaboru rosyjskiego, kiedy to pomimo prześladowań i specjalnego dławienia wszelkich poczynań, p. dyrektor służył zawsze dobrą radą i pomocą, co mu zjednało ogólny szacunek.

Z okazji jubileuszu pracownicy huty Bankowoj zebrali około pół miljarda mk. na założenie kilimiarni przy miejscowej ochronie tow. dobroczynności.

W imieniu ambasadora francuskiego w Warszawie, p. Panaficy, składał jubilatowi życzenia p. Rosset.

Gdzież te cechy i korporacje? Zgodnie z zapowiedzią w niedzielę w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbyło się uroczyste nabożeństwo za pomyślność Ojczyzny. Nabożeństwo odprawił ksiądz proboszcz szambelan Pienkiewicz. Kazanie wygłosił ks. Dębicki. W przemowie swej kaznodzieja słusznie podkreślił brak w kościele cechów, korporacji i stowarzyszeń ze sztandarami.

Przyzwoitość nakazywała spełnić ten piękny i niekosztowny obowiązek.

Rubin — dezerterem. W Zawierciu żydzi wybrali nowego rabina Rabinowicza. Gdy przyjechał do miasta w celu objęcia stanowiska, policja zajrzała do papierów rabina i stwierdziła, że jest on dezerterem. Aresztowano go, ale potem wypuszczono za kaucją 5 miljardów mk., o czem donosi „Moment".

Gospoda czeladzi stolarskich i ciesielskich ogłasza walne zebranie w dniu 6 stycznia 1924 r. o godz. 1-ej po południu, ulica Sienkiewicza. Prosi o liczne przybycie członków i interesujących się. 3843

Nowe żądania. Związki górnicze złożyły radzie zjazdu nowe żądania, domagając się wprowadzenia do płac w przemyśle górniczym podwyżki drożyźnianej, wykazywanej przez komisję statystyczną i prócz tego 20 proc.

Jutro odbędzie się w tej sprawie pierwsza wspólna konferencja.

„Czystość" w piekarni. Komisja sanitarna magistracka w czasie zwiedzania piekarni w Sosnowcu wzięła do analizy pewną ilość wody z piekarni Sonnenszajna, przy ul. Dekierta 10.

Analizy dokonano w Krakowie. Okazało się, że w wodzie, która się gotowała w kotle i następnie miała być użyta do rozrobienia ciasta, był kał ludzki!!! Piekarnia natychmiast została zamknięta.

Schwytanie dezerterów. W czasie obławy policyjnej w sobotę zatrzymano w Sosnowcu 7 dezerterów, których część odstawiono do p. k. u. a część oddano w ręce żandarmerji.

Na bal. Zawalska Stanisława przywłaszczyła sobie parę bucików, własność Józefa Paśniewskiego, właściciela warsztatu szewskiego. Sprawę skierowano do władz sądowych.

Sposób nabywania skóry. Nieznany bliżej sprawca wyciął z budy dorożki wielki płat skóry, wartości 30 miljonów mk. Dorożka jest własnością Franciszka Lipy. Dochodzenie policyjne w toku.

Wypadek. W sobotę wieczorem, przechodząc ul. Modrzejowską, niejaka Stanisława M., uczuła bóle porodowe. Kobietą zajęła się policja i natychmiast odwiozła ją do szpitala.

Kradzieże. Ludwikowi Platterowi, jadącemu samochodem, skradziono kufer, przyczepiony z tyłu do samochodu. Poszkodowany oblicza wartość kufra wraz jego zawartością na 250.000000 m.

— Augustowi Krzywdzie niejaki Piotr Lisiecki zabrał z domu 2 kożuchy i palto. Dochodzenie w toku.

Potajemny wyszynk. Za potajemny wyszynk wódki w Ząbkowicach, została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej wdowa Helena Świerczynowa z Ząbkowic.

Samobójstwo. Zamieszkały w Zawierciu, przy ulicy Górnośląskiej 35, Stefan Piorun w wieku lat 35, o godz. 3 w nocy wyszedł na dach domu i rzucił się na bruk, wskutek czego rostrzaskał sobie czaszkę i zabił się na miejscu. Piorun już przed kilku tygodniami usiłował poderżnąć się brzytwą.

Z teatru.

Dziś Nowy Rok, więc teatr występuje uroczyście i na popołudniowe przedstawienie, jako pierwsze w roku bieżącym, sięga do skarbnicy literatury naszej i wystawia arcydzieło Wyspańskiego „Wesele", które dotąd na scenie naszej cieszyło się olbrzymiem powodzeniem i grane było zawsze przy przepełnionej widowni.

Na wieczór dzisiejszy afisz zapowiada doskonałą krotochwilę Ruszkowskiego „Wesele Fonsia".

Środa Będzin. Znakomita sztuka Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia" ukaże się w teatrze „Corso" w wykonaniu artystów sceny sosnowieckiej.

Czwartek — przedstawienie popularne po cenach do połowy zniżonych, będzie pełna humoru przewyborna komedjofarsa „Pokojówka szuka miejsca".

Piątek — Niemce. Pierwsze przedstawienie w bieżącym sezonie: zabawna komedjofarsa „Pokojówka szuka miejsca".

Sobota—Saturn — przedstawienie na cel dobroczynny. Afisz zapowiada „Pokojówkę, szukającą miejsca".

Niedziela, jak zwykle, dwa przedstawienia.

Ceny biletów. Komisja teatru odbędzie specjalne posiedzenia, na którym omawiana będzie sprawa sprzedaży biletów podług złotego—według kursu dn. Bilety zniżkowe płatne 1-go każdego miesiąca po potrąceniu procentu będą obliczane prawdopodobnie z dnia 16-go każdego miesiąca.

Ofiary.

— Marek 2 miljony na biedne dzieci Gran cy zamiast powinszowań noworocznych składają T. Kucewiczowie.

— Marek 2 miljony na akademika polskiego zamiast powinszowań noworocznych składają J. Dojlido.

— Nr. 455 zamiast powinszowań noworocznych Juljan Zarzecki składa na chrz. tow. dobr. mk. dziesięć miljonów.

— Mk. 3 miljony wzamian noworocznych życzeń na dom sierot w Granicy Karolostwo Morché.

— Zamiast powinszowań noworocznych na koło akademików Zagł. Dąbr. składa Borowicz 5 akcji „Polskiej Nafty" po 500 marek każda.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Z racji Nowego Roku składam Tobie, Twoim współpracownikom, sympatycznej publiczności, dającej tak szczery dowód umiłowania sceny, oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne staropolskie życzenia „Do siego roku".

Henryk Czarnecki.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Fałszywe pogłoski.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski o rzekomem podaniu się do dymisji ministra spr. wojskowych gen. Sosnkowskiego są bezpodstawne. Na życzenie ministra podwyższono budżet ministerjum spraw wojskowych o 30 proc.

Generał Sosnkowski wyjechał z Warszawy na kilkudniowy urlop, z którego powróci 2 stycznia i obejmie urzędowanie.

Wymiana bonów skarbowych.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). Termin wymiany bonów skarbowych serji D. przedłużono, na skutek rozporządzenia ministra skarbu do dnia 15 stycznia 1924 roku.

Obrady nad sanacją skarbu.

Warszawa, 31 grudnia. (P.A.T.) W sobotę obradowała w min. skarbu konferencja w sprawie obecnego położenia walutowego. Przewodniczył prezydent ministrów Grabski, brali udział w konferencji ministrowie: przemysłu i handlu Kiedroń, oświaty Miklaszewski, reform rolnych Dudkiewicz, spraw zagranicznych (kier.) Bertoni, dyr. departamentu min. skarbu Makowiecki, dyr. P. K. K. P. Rybiński, profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele sfer bankowych i ekonomicznych i td.

Po przeprowadzeniu dyskusji, wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za koniecznością wypuszczenia przez państwo zwaloryzowanych papierów państwowych, podkreślili konieczność wypuszczenia bonów podatkowych. W kwestji reformy walutowej zgodzono się naogół, że ze sprawą tą nie należy zwlekać, przystąpienie do reformy walutowej powinno być poprzedzone zebraniem dostatecznego funduszu sanacyjnego. Omawiano sprawę konstrukcji banku emisyjnego, przyczem przeważyło zdanie, że bank ten powinien mieć ustrój prywatnej spółki akcyjnej, na której prowadzenie i działalność państwo zagwarantowałoby sobie odpowiedni wpływ.

Waloryzacja podatków od spadków i darowizn.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry") W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie o waloryzacji podatku od spadków i darowizn. Waloryzacja ta będzie dokonywana według kursu 1 frank złoty = 7121 mkp. ta bowiem cyfra stanowi kurs przeciętny franka złotego w pierwszym kwartale 1923 r., w którym to czasie obowiązywać zaczęła ustawa o podatku od spadków i darowizn.

Przyjazd posła Zamojskiego do Warszawy.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). Poseł polski w Paryżu Maurycy Zamojski, który wskutek zawiei śnieżnych w Szwajcarji przerwać musiał swego czasu podróż do Polski, przybędzie jutro do Warszawy.

Odwołanie konsulatu polskiego z Helsingforsu.

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). Konsul generalny polski w Helsingforsie Połoński został przez ministerjum spraw zagranicznych odwołany ze swego stanowiska.

Przerwa w ruchu kolejowym na Śląsku,

Katowice, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). W okręgu dyrekcji kolejowej katowickiej uformował się na szeregu stacji zator, który niekorzystnie wpływa na bieg pociągów dalekobieżnych. Zator powstał z powodu nagromadzenia się na poszczególnych stacjach wagonów ciężarowych, ładowanych podczas świąt. Dziś dzięki energicznym zarządzeniom dyrekcji kolejowej ruch pociągów wraca do normalnego stanu.

Życzenia noworoczne „Lwowa".

Warszawa, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry") Nadeszła tu depesza iskrowa wysłana ze statku polskiego „Lwów", odbywającego obecnie podróż powrotną z Ameryki Południowej. W depeszy tej dowódca „Lwowa", jakoteż załoga przesyłają rodzinom i krewnym swym w Polsce życzenia noworoczne.

O kredyty francuskie dla Polski.

Paryż, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). „Le Temps" w artykule wstępnym omawia sprawę kredytów dla Polski, Rumunji i Jugosławji, w którym oświadcza, że kredyty te są nieodzownie dla wymienionych państw potrzebne, ponieważ aljanci Francji muszą się lepiej uzbroić, bo na skutek polityki angielskiej równowaga pokojowa pokojowa w Europie nie jest dostatecznie zabezpieczona.

Sekwana grozi wylewem.

Paryż, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"). Poziom wody w Sekwanie na przedmieściach Paryża podnosi się gwałtownie z godziny na godzinę. Mieszkańcy wielu domów niżej położonych, z obawy przed powodzią, opuścili domostwa.

Marszałek Foch honorowym obywatelem 15 miast angielskich.

Londyn, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry"), Marszałek Foch przybywa po Nowym Roku do Anglji aby wziąć obobliście udział w uroczystościach z okazji udzielenia mu przez 15 miast angielskich honorowego obywatelstwa.

Nowa dynastja w Grecji.

Ateny, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry") Wyjaśnia się obecnie, że abdykacja króla Jerzego doprowadzi prawdopodobnie do zawezwania przez rząd tymczasowy nowej dynastji na tron grecki. Największe szanse w tym względzie ma rzekomo książe Sykstus Burb ński.

Zgon szefa sztabu generalnego francuskiego.

Paryż, 31 grudnia. (Tel. wł. „Iskry") Umarł tu dziś szef sztabu generalnego armji francuskiej generał Buat.

Pogoda na dziś.

Mroźno, miejscami śnieg, zachmurzenie zmienne, słabe wiatry zachodnie.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 31 grudnia.

Dolary — 6.200.000.
Funty — 28 650.000.
Franki szwajc. — 1.120.000
Franki franc. — 320 000.
Liry włoskie — 278.000
Korony czes. — 186.000.
Korony aust. — 90.
Frank złoty — 1.226 950.
Marki niem. — 0,0000014.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 31 grudnia.
(W guldenach gdańsk.)
Dolary — 5,9.
1 miljon mkp. — 0,95.

Zgubione dokumenty.
15000 mk. za wyraz.

Ząbek Stanisław zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany przez mag. Proszowice. 3854-3

Skradziono portfel z dokumentami wojskowymi wyd. przez dowództwo 25 p. p. na imię żołnierz. Władysław-Fedt i inne dokumenty. 3847-4

Teofil Bania zgubił kartę pobytu wydaną przez k... Renard" 3844-1

Milczarkowi Franciszkowi skradziono książkę wojskową wydaną przez kom. w Dąbrowie. 3856-3

Antoniemu Balczakowi skradziono książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin oraz portfel z pieniędzmi i inne dokumenty. 3855-3

Klapman zgubił portfel zawierający książkę wojskową wydaną przez kom. wojskową w Dąbrowie oraz dowód na paszport ze starostwa będzińskiego. 3853-3

Musiał Stanisł zgubił kartę odroczenia wydaną przez P K U w Sosnowcu. 3780-1

Dnia 24 grudnia 23 r. na targu w Sosnowcu skradziono portfel zawierający 12,600,000 mkp. Szyfkarte zakupioną w tow. okręt „Unites States Lines" w Cleweland Ohio na imię Stanisława Sawickiego zaświadczenie na pozostawiony affidawit w biurze powyższego tow. w Warszawie oraz metrykę ślubną wyd. przez dziekanat Kazimierza Wielka. 3818-2

Redaktor W. Monsieżski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zagłębia" S. A. Sosnowiec i